

## Młode wilki 3 – Verba

Przecież w marzeniach miało być lepiej  
Ale my tworzymy świat, w którym ktoś oblicza czas  
Może po drugiej stronie jest lepiej  
Ale my wierzymy wciąż że nad nami czuwa los

A tylko ten jeden dzień rozpoczął się jak idealny sen  
On jak nigdy obudził ją kwiatami  
Ona w szczęściu witała go zalana łzami  
Ten jeden dzień miał naprawić to, co rozkruszało się  
Dwie postacie z jednej  
Opowieści, które pisarz dzieli dopisując wersy  
Dlaczego tak jest,  
Że najpiękniejsze chwile życie psuje na siłę?  
Ona znowu spędzi samotną noc wierząc,  
Że rano już zobaczy go  
Oddech na szkle, serce na pożegnanie smutkiem malowane  
Kilka słów wyczytanych z zamkniętych ust:  
Kocham Cie i poczekam tu

Przecież w marzeniach miało być lepiej  
Ale my tworzymy świat, w którym ktoś oblicza czas  
Może po drugiej stronie jest lepiej  
Ale my wierzymy wciąż, że nad nami czuwa los

Los Ci dał płaczący świat  
Zimne krople deszczu wklejone w wiatr  
Jechał coraz szybciej by oszukać czas  
Ciemna noc zasłaniała strach!  
Chciałby być przy niej blisko teraz  
Przy niej żyć, przy niej chciał umierać  
Wiedział, że gdyby coś się stało,  
Oddałby własne życie za nią  
Jak mógł jej nie doceniać,  
Drwił, słysząc coś się zmienia  
Nie zasłużyła na taki chłód, naprawiłby to,  
Gdyby tylko mógł

Ile razy Bóg może dawać szanse?  
Ile razy śmierć może przegrać walkę?  
Przeznaczenie czy największy dług,  
Jak dziś przypomniał sobie Bóg

Przecież w marzeniach miało być lepiej  
Ale my tworzymy świat, w którym ktoś oblicza czas  
Może po drugiej stronie jest lepiej  
Ale my wierzymy wciąż że nad nami czuwa los

Przecież w marzeniach miało być lepiej  
Ale my tworzymy świat, w którym ktoś oblicza czas  
Może po drugiej stronie jest lepiej  
Ale my wierzymy wciąż że nad nami czuwa los



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych